

Wschodnie mrzonki

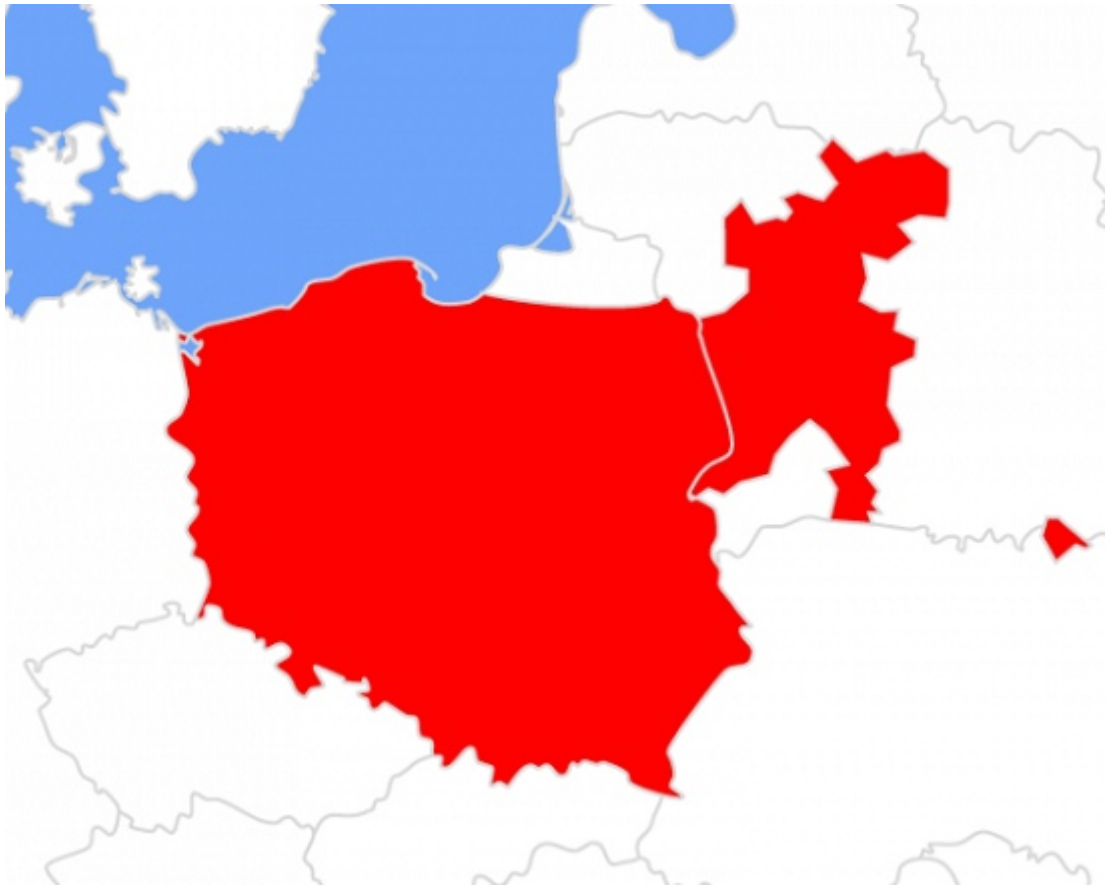
Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

Przyszłość jest nieprzewidywalna i chaotyczna, czego dowodzą ostatnie tygodnie w polskiej polityce. Jedna drobna zmiana może pociągnąć za sobą lawinę przemian, zmian i przekształceń. W tej chwili trudno ocenić jak będzie wyglądał nasz kraj za dwa tygodnie, za miesiąc, a co dopiero za sto lat. Rok temu nikomu z nas nawet się nie śniło, że Ukraina zmieni się w drugą Syrię, a rząd Tuska będzie się chwiał pod ciosami kolejnych taśm publikowanych przez bliżej nieznaną grupę „Patriotów” czy też spiskujących kelnerów.

W ostatnim artykule, Friedman w swej futurologicznej analizie stawia na amerykańską rację stanu: regionalni sojusznicy USA, Polska, Turcja, Japonia, przeżyją rozkwit, Rosja i Chiny ulegną fragmentaryzacji. Polska powróci do czasów świetności Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W podobnych analizach, szczególnie w ostatnich miesiącach kryzysu ukraińskiego, częste były też głosy przewidujące aneksję Syberii przez Chiny. Friedman i spółka nie przewidział tylko jednego: że Rosja i Chiny są świadome tego, że USA gra przeciwko nim, na ich wewnętrzną destabilizację. Rosja putinowska, gdzie drugą osobą w państwie staje się były gubernator Smoleńska S. Szojgu, prowadzi konsekwentną politykę „wzmacniania imperium”, kontrofensywy światopoglądowej, mającej na celu wzmacnianie proputinowskiego nacjonalizmu i rugowanie wszelkich instytucji zachodnich, „siejących ferment” poprzez działalność pozarządową, czego w sumie dowodem jest Ukraina, gdzie wpompowano kilkadziesiąt miliardów dolarów w obszarach wpływu.

Analiza Firedmana to dla mnie nic innego jak zwykłe political fiction z naciskiem na fiction. W jaki sposób Polska, kraj bez przemysłu, technologii, silnej klasy politycznej, może stać się regionalnym mocarstwem? W jaki sposób może stać się mocarstwem podobnym do Polski Jagiellonów, skoro nasi sąsiedzi zza wschodniej granicy traktują nas jak wrogów a mniejszości polskie są litwinizowane, ukrainizowane i rusyfikowane, a w spisach powszechnych obecność Polaków zaniża się co najmniej o połowę jeśli nie więcej.

Pomimo dziesiątek lat, jeśli nie setek, prześladowań, wynaradawiania i wysiedleni, na terenach Litwy i Białorusi (kończąc na Łotwie) istnieje wciąż [szeroki pas](http://sciesielski.republika.pl/transfer/repat.html) (http://sciesielski.republika.pl/transfer/repat.html), gdzie Polacy stanowią większość bezwzględną, dochodzącą do 75-90%. W naszej świadomości istnieje przekonanie, że po 44 roku Sowietów wszystkich Kresowiaków wywieźli na Ziemię Odzyskane. Nic bardziej mylnego. O ile okolice Wołynia i Lwów przy bestialskim wsparciu ze strony UPA zostały oczyszczone z elementu polskiego, a lwowiaków, mimo stawianego czynnego oporu, wywieziono na Dolny Śląsk, tak akcja wysiedleńcza na Litwie zaliczyła spore niepowodzenie, przede wszystkim dlatego, że ówczesne władze litewskie same stawiały opór, utrudniając rejestrację i deportację, bojąc się załamania produkcji rolnej na terenie republiki. Ogółem z 400 tys. zarejestrowanych chętnych na wyjazd, republikę litewską opuściło do końca 46 roku 170 tys., przy czym większość stanowili mieszkańca Wilna.



Dlaczego o tym wspominam? Dlatego że wśród naszego społeczeństwa nie istnieje kompletnie świadomość istnienia mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi czy w mniejszym już stopniu na Ukrainie. Po drugie, mniejszość ta, jeśli nic się nie zmieni, skazana jest na kulturową i etniczną zagładę. Sugerowanie przez Friedmana a niedawno też Żyrynowskiego odbudowy polskiej potęgi na wschodzie to mrzonka i zaproszenie do windykacji granic zachodnich. Jeszcze w XIX wieku Kijów, Lwów czy Wilno było polskimi miastami, tak jak Gdańsk czy Wrocław były wtedy całkowicie niemieckie. Czasy się zmieniły. Obecnie nikt w Pradze, Mińsku czy Wilnie nie zapłacze, jeśli Polska upadnie...

W kontekście ostatnich zdarzeń za naszą wschodnią granicą znacznie bardziej wiarygodnie brzmią prognozy „rosyjskich politologów” ogłoszone w 2009 roku, zgodnie z którymi Ukrainę czeka podział na Krym i Noworosję z jednej strony (co dokonuje się właśnie na naszych oczach) oraz prozachodnią Galicję i Ukrainę Środkową.

Już w 2009 roku włoski magazyn geopolityczny *Limes* (w materiale zainspirowanym prawdopodobnie przez rosyjski wywiad) przepowiadał rozpad Ukrainy na trzy części. Jego przyczyną miała być zmiana układu geopolitycznego oraz coraz głębszy kryzys finansowy. *Limes* twierdził wówczas, że w miejscu współczesnej Ukrainy powstanie:

- Ukraina wschodnia i Krym (obwody charkowski, ługański, doniecki, dniepropietrowski, zaporoski), które wejdą w skład Rosji;
- Ukraina środkowa (obwody czernihowski, sumski, żytomierski, kijowski, połtawski, winnicki, czerkaski, kirowogradzki, mikołajowski, odeski, chmielnicki, czerniowiecki), mająca wejść do „Unii Rosyjskiej”, której powstanie przewidywali włoscy eksperci ;
- Ukraina zachodnia (obwody równieński, lwowski, tarnopolski, iwano-frankowski i zakarpacki) która ma zachować neutralność. Włoscy analitycy twierdzili również, że Wołyń przyłączy się do Białorusi.

W tym samym 2009 roku o rosyjskim protektoracie i podziale państwa ukraińskiego na trzy części mówili również eksperci Kijowa z Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. Swoje prognozy, że taki jest strategiczny cel polityki Rosji pisali w opiniotwórczym tygodniku „Dзеркало Tyżnia” Wołodymyr Horbulin i Ołeksandr Łytwynenko. ([Ukraina jednak się rozpadnie](http://kresy24.pl/41507/ukraina-jednak-sie-rozpadnie) (<http://kresy24.pl/41507/ukraina-jednak-sie-rozpadnie>))



W tym samym roku rosyjski ideolog Aleksander Dugin [pisał](http://geopolityka.net/prof-dugin-kwestia-podzialu-ukrainy-jest-juz-przesadzona) (<http://geopolityka.net/prof-dugin-kwestia-podzialu-ukrainy-jest-juz-przesadzona>):

Zachodnio-ukraińscy mieszkańcy dawno nie widzieli „niemiecko-polskiego buta” i zatęsknili za nim, dlatego bezwarunkowo trzeba im to dać, jednocześnie dając mieszkańcom wschodniej Ukrainy tani gaz, swobody wizowe, czyli to, co pomaga integracji z Rosją, częścią której oni się czują.

Rosyjscy bezimienni strategowie w 2011 roku opublikowali nowe mapy Europy, na których widać Krym i Noworosję włączoną w skład Rosji, jak również Polskę podzieloną między Niemcy (ziemie zachodnie) i Galicję (Chełm)...



Tak jak pisałem wcześniej przyszłość jest nieprzewidywalna. Jeszcze tydzień temu nikt przy zdrowych zmysłach nie wyobrażał sobie, że rząd Tuska będzie chwiał się w posadach a co tydzień będą publikowane kolejne taśmy, odsłaniające brudy polskiej polityki. Obecna klasa polityczna jest na skraju upadku. Gdzie będzie nasz kraj, my sami, zależy wyłącznie od nas i naszej odwagi do wprowadzania zmian.

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie bibliotyką i religioznawstwem. Prowadzi stronę synopsa.pl. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie



gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS.
Był redaktorem naczelnym eżynu Playback.pl

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 22-06-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9683) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9683>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl